

twarcu wystawy, w następstwie czego całą uroczystość ograniczono do minimum.

Wystawa przedstawia się nadzwyczaj okazale i choć dotąd nie jest w całości gotowa, daje bardzo plastyczny obraz rozwoju myślistwa i innych sportów, oraz tych gałęzi przemysłu i handlu, które z nimi pozostają w związku.

państw wzięły udział: Niemcy, Anglia, Włochy, Kanada, Norwegia, Persya, Rumunia, Szwecya, Chiny i Chile. Polacy wzięli bardzo czynny udział w urządzeniu wystawy, a na czele komitetu galicyjskiego stanął Andrzej ks. Lubomirski.

Wystawa myśliwska zajmuje duży obszar Prateru. Celem pomieszczenia jej musiano wyciąć sporo drzew i zniszczyć część

urządzeń parkowych, na miejscu których wzniesiono szereg przepięknych pawilonów. Pawilony te, rozłożone po obu stronach wspaniałej alei, oraz nie duży, ale piękny staw, tworzą całość ogromnie sympatyczną i ujmującą już na pierwszy rzut oka.

Prawdziwą i bardzo cenną ozdobą wystawy wiedeńskiej stanowi kopia cesarskiego zamku myśliwskiego w Mürtsteg. Wnętrze zamku wypełniono oryginalnymi meblami z Mürtsteg.

Obok zamku myśliwskiego wznosi się wiedeńska restauracja, w stylu Biedermajerowskim, na przeciw pawilonu królestwa węgierskiego i po stronie południowej stawu pawilon cesarstwa niemieckiego.

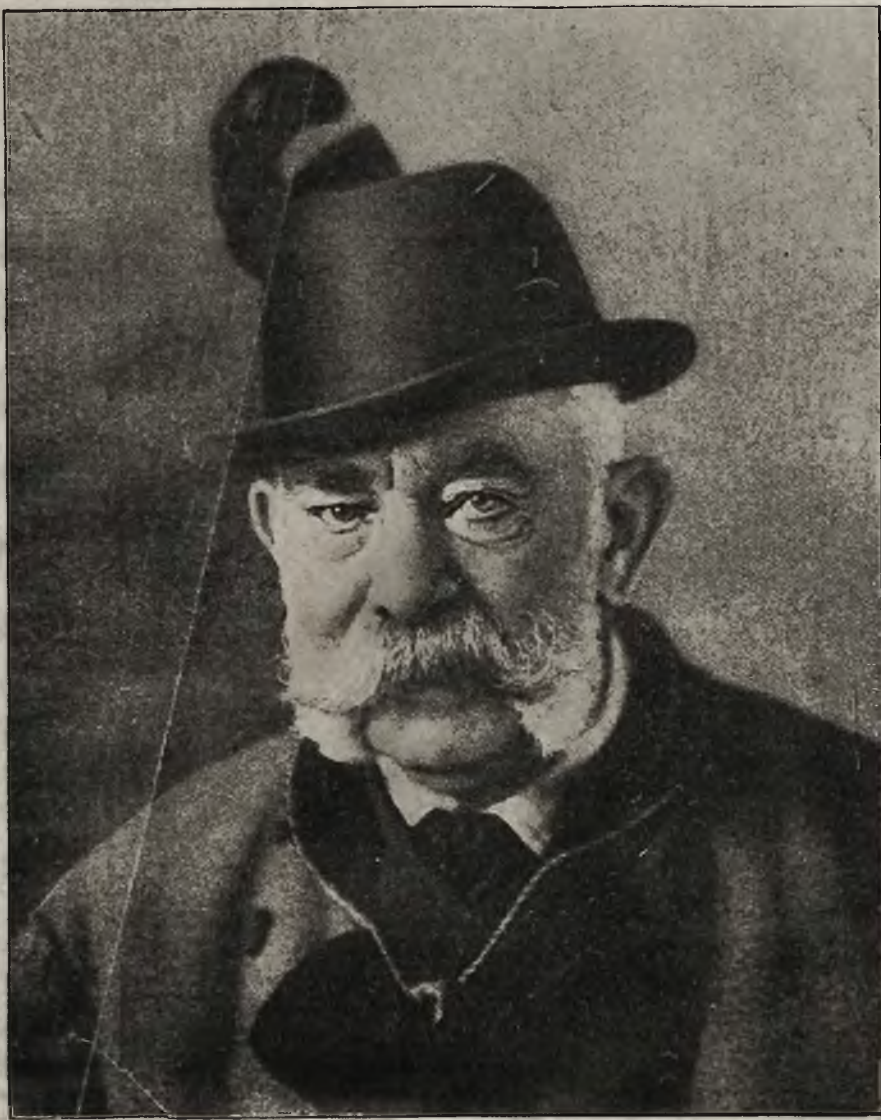
Galicya reprezentowana jest na wystawie myśliwskiej wcale bogato, choć mieści się w jednej zaledwie sali ogólnego pawilonu austriackiego. Sala ta

jednak była gotowa i zupełnie urządzona już przed terminem otwarcia wystawy, a zbiór drapieżników, bardzo obfity i piękny, podoba się ogólnie.

Cesarz Franciszek Józef, jako protektor wystawy, zwiedził ją we wtorek ubiegłego tygodnia. Był

również w oddziale galicyjskim, który mu się bardzo podobał. Przy tej sposobności przedstawiono mu prezesa komitetu ks. Lubomirskiego i wiceprezesa krajowego związku turystycznego dr. Schneidra.

Wystawa otwarta w pierwszych dniach maja, trwać będzie do października.



Wystawa łowiecka w Wiedniu: Cesarz w stroju myśliwskim.

Myśl urządzenia takiej wystawy powstała w kołach łowieckich jeszcze przed 10 laty. Zamierzono ją pierwotnie urządzić w skromniejszych ramach. Z czasem jednak zgłoszenia urosły bardzo znacznie, a wystawa przybrała rozmiary imponujące. Z obcych



Popularna deklamatorka: Józefa Karasińska z Warszawy, w ludowym stroju kujawskim.

Popularna deklamatorka.

„O pieśni gminna — ty arko przynierza
Między dawnymi, a nowszymi laty“.

Temi słowa określił Mickiewicz znaczenie poezji



Wystawa łowiecka w Wiedniu: Ogólny widok pawilonów wystawowych w Rotundzie wiedeńskiej.